Nr 24. Dnia 1 Lutego. Poniedziałek. Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ **wynosi w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Jutro: *Oczyszczenie N. M. P.*
Środa: Ś. Błażeja Biskupa M.
Czwartek: Ś. Ansgarego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 44.
Zachód „ „ 4 „ 45.

Długość dnia godzin 8 minut 57.
Przybyło „ „ 1 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Agaty Panny Męczeniczki.
Sobota: SS. Doroty P. M. i Teofila M.
Niedziela: Ś. Romualda Opata.
Poniedziałek: Ś. Jana z Matty Wyznawcy.

— Kościół Chrześcijański obchodzi w dniu jutrzejszym uroczystość *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny* i *Ofiarowania Pana Jezusa* w kościele, na pamiątkę wypełnienia przez Niepokalaną Bogarodzicę dwóch praw Mojżeszowych, z których jedno zalecało: iżby każda niewiasta po urodzeniu dziecięcia płci męzkiej, stawiła się 40-go dnia w kościele i dla oczyszczenia swego złożyła Bogu na ofiarę jagnię, lub w razie ubóstwa, parę gołąbiąt lub synogarlic;—drugie zaś prawo nakazywało każdego pierworodnego syna ofiarować na służbę kościelną, a gdy samo tylko pokolenie Lewi do służby Bożej przeznaczono, należało przynajmniej pierworodnego syna z innych pokoleń stawić w kościele i stosowną ofiarą wykupić.

Z tą uroczystością łączy Kościół *poświęcenie* świec, będących godłem Chrystusa Pana i otrzymanej przez Chrzest Święty czystości i niewinności naszej, poczem *z zapalonemi świecami* na znak wspólnej radości chrześcijan z objawienia się ludziom prawdziwej światłości: Jezusa Chrystusa, jak Go nazwał Świątobliwy starzec Symeon, odbywa się *processja* wyobrażająca podróż Najświętszej Marji Panny do Jeruzalem celem ofiarowania Pana Jezusa w kościele a przytem żywą wiarę i gorącą miłość, jaką Chrześcijanie mieć powinni gdy Chrystus Pan zawezwie ich do siebie w godzinę śmierci. Ztąd też takowe świece zapalone, jest zwyczaj podawać w rękę konającym i stawiać je przy zwłokach zmarłych, na znak gotowości w oczekiwaniu na przyjście Niebieskiego Oblubieńca Jezusa Chrystusa i najżywszej ku Niemu miłości. Nakoniec te świece poświęcone wierni przechowują ze czcią w swoich domach i zapalają je podczas burzy i piorunów, dla oddalenia nieszczęść, jakieby wyniknąć mogły z uderzenia gromu, i dla tego właśnie uroczystość jutrzejszą nazywamy także świętem *Najświętszej Marji Panny Gromnicznej.*

— Jutro, jako w uroczystość *Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny* przypadają odpusta zupełne w kościołach: S-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i Ś-tej Trójcy na Solcu, zaś w kościele Opieki S-go Józefa, na Krak.-Przedm. (wprost ulicy Królewskiej) odprawione zostanie dopołudniowe Nabożeństwo; a w przyszły czwartek odprawiać się będzie w tymże kościele jak i w kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście, całodzienne uroczyste Nabożeństwo na uczczenie Przenajświętszego Sakramentu.

(*Dokończenie.—Patrz Nr 23.*)

Telegramy otrzymane przez Ministra Spraw Wewnętrznych od Gubernatora Siedleckiego z miasta Biały, w gubernji siedleckiej, w niedzielę, 12 (24) stycznia.

W południe. Delegowani od wszystkich 45 przyłączonych na nowo parafji unickich i 26 księży, zgromadzili się w cerkwi, dokąd o godzinie 10 przybył arcybiskup warszawski. Po przywdzianiu przez niego szat pontyfikalnych, odczytałem ludowi ogłoszenie o Najwyższem przychyleniu się do ich prośby względem powrotu na łono Kościoła prawosławnego.—Nabożeństwo odprawia się z stosowną wspaniałością, w obec licznie zgromadzonego ludu.

Godzina 6-ta wieczorem. Akt połączenia się na nowo z prawosławiem 45-u byłych parafji unickich, liczących 50,000 ludności, zakończył się pomyślnie. Po zawiadomieniu o Najwyższem zezwoleniu, arcybiskup przemówił do ludu udzielając mu błogosławieństwo Świątobliwego Synodu, poczem odprawione zostały nabożeństwa dziękczynne i liturgja św. Kazanie miał dziekan bielski, protojerej Liwczak, który powrócił na łono wiary prawosławnej. Cerkiew przepełniona była ludem. Uroczystość odbyła się z należytą czcią, wśród zupełnego porządku i wywarła widocznie dobre na lud wrażenie. Delegaci otrzymali, jako błogosławieństwo, po dwa obrazy na każdą parafję. Arcybiskup z duchowieństwem i osoby zaproszone udali się wprost z cerkwi na obiad zastawiony w gmachu gimnazjalnym.

Arcybiskup Joanicjusz wzniół toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyjęty głośnemi i jednomyślnemi okrzykami „hura“ i roztkliwiającemi wynurzeniami radości ze strony przyłączonych na nowo księży i delegatów, którzy upraszają jaśnie wielmożnego pana o złożenie u stóp ubóstwianego Monarchy wyrazu ich nieograniczonej przychylności wiernopoddańczej i szczęścia jakiego doznają na myśl, że są odtąd całkiem połączeni, wiarą i prawdą, z Najjaśniejszym Panem.

Po przedstawieniu tych depesz Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej rozkazać raczył: podziękować nawróconym za wynurzone przez nich uczucia.

Gubernator lubelski przedstawił Jenerał Gubernatorowi Warszawskiemu adres mieszkańców powiatu Chołmskiego wyznania grecko-unickiego, następującej osnowy:

„Jaśnie Wielmożny Hrabio!

„My greko-unici powiatu Chołmskiego, ze czcią wysłuchawszy ogłoszonych nam przez władzę miejscową Najwyższych wyrazów, zakomunikowanych przez Jaśnie Wielmożnego Hrabiego za pośrednictwem nadzwyczajnego dodatku do *Dziennika Warszawskiego* z 30 czerwca (12 lipca) 1874 roku, udajemy się do Jaśnie Wielmożnego Hrabiego z najpokorniejszą prośbą o złożenie naszych uczuć wiernopoddańczych i przywiązania bez granic Najjaśniejszemu naszemu Monarsze-Wyswobodzicielowi, Któremu tak my, jak i ojcowie nasi zawsze pozostawaliśmy i pozostajemy wiernymi, posłusznymi i gotowymi postępować drogą, wskazaną przez Monarszą wolę Najjaśniejszego Pana“.

Dnia 20 listopada 1874 roku.

Następują 939 podpisów, poświadczonych przez 14 wójtów gmin, z przyłożeniem pieczęci.

Minister Spraw Wewnętrznych, po otrzymaniu tego adresu od jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, miał szczęście przedstawić takowy do Najwyższego uznania Najjaśniejszego Pana, i Jego Cesarska Mość raczył łaskawie przyjąć takie wyrażenie wiernopoddańczych uczuć ludności grecko-unickiej powiatu Chołmskiego. (Dz. Warsz.)

— Najświątobliwszy Synod Rządzący, w wydziale swoim, zawiadomił Senat Rządzący o zapadłym Najwyższym rozkazie obchodzenia urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Pawłównej, Najdostojniejszej Małżonki Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, 2-go maja, a imienin Jej Wysokości 22-go lipca. (Dz. W.).

—Q.— Wczoraj w południe w sali Resursy Obywatelskiej odbyło się roczne posiedzenie kassy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich.

Posiedzenie to zagaił pan Ludwik Spiess, wice prezes kassy, którego zgromadzeni zaprosili do przewodniczenia na zebraniu.

Z kolei pan Aleksander Temler odczytał sprawozdanie rachunkowe za rok 1874.

Ważniejsze dane z tego sprawozdania są następujące:

Kassa z końcem roku 1874 posiadała 3,956 uczestników zatem o 807 więcej niż w roku 1873. Jestto przyrost bardzo znaczny bo przeszło o 25 procent świadczy to najwyraźniej o rozwoju instytucji.

Uczestnikom tym udzielono pożyczek rubli 2,850,626 kop. 23. Wkłady wynoszą summę rsr. 180,737 kop. 2 kapitałów na lokacje znajduje się rubli sr. 395,680 kop. 32.

Koszta administracji w ciągu roku 1874 wyniosły rubli 7,023 kop. 95.

Czysty zysk w dniu 1 stycznia r. b. obliczono na rubli 19568 kop 85.

Zysk ten komitet proponował rozdzielić na dwie części mianowicie: rubli 6490 kop. 5 dołączyć do kapitału rezerwowego, zaś rubli 13,078 kop. 80 wypłacić uczestnikom jako dywidendę. W stosunku 10 procent do wniesionych wkładów.

Zgromadzenie zatwierdziło jednomyślnie tak odczytane sprawozdanie jako i wniosek co do rozdziału dywidendy. Tym sposobem obecnie fundusz rezerwowy kassy wynosi rsr. 22,467 kop. 25.

Po zatwierdzeniu sprawozdania pan S. Temler odczytał protokół komisji rewizyjnej za rok 1873. Protokół ten zgromadzenie także jednomyślnie zatwierdziło.

Słowem przystąpiono do wybrania członków komissji rewizyjnej do rachunków za rok 1874 i 1875.

Skutkiem czego wybrani zostali pp. A. Szlenker, J. Grabowski, G. Gebethner, A. Łapiński, E. Hering.

Z kolei przeszedł pod rozprawy sposób wybierania reprezentantów kassy, którzy jak wiadomo w liczbie 50 przedstawiają interesa całej massy uczestników i przez tych ostatnich są wybierani. Otóż po krótkich rozprawach stanęło na tem, że co rok piąta część re-

Kredyt sąsiedzki.

(Obrazek.)

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr 23.)

Pan Bonawentura poruszył się; w chwilowej walce, serce zwyciężyło, więc rzekł stanowczo:

— A kiedyżbyś sąsiad mógł zapłacić ten dług?

— Żeby tak przynajmniej na Ś-ty Michał, toby mi było łatwiej... zboża się wymłóci... mogę wynająć parową młocarnię...

— Jeżeli sąsiad oddasz z pewnością na święty Michał (bo mam wypłatę o tej porze), to ja żyda spłacę... dla samej satysfakcji, żeby mu pokazać...

— Ojcze! dobrodzieju! zbawco!—zawołał p. Roch rzucając się w objęcia p. Bonawentury—oddam w sam dzień co do grosza, szelmą ostatnim mnie nazwiesz... Otóż to! tacy powinni być obywatele! gdyby był pomiędzy nami kredyt sąsiedzki, ci parszywcy nie panoszyliby się naszą krwawą pracą.

Pan Bonawentura uczuł się wzruszonym i podniesionym tym dowodem wdzięczności sąsiada, więc rzekł:

— Pójdźmy i obrachujmy żyda; zapłacisz sąsiad tyle co mu się rzetelnie należy; gdy zobaczy gotówkę, spuści ze swoich pretensji—a mam właśnie przy sobie pieniądze za wełnę. Sąsiad mnie napiszesz mały rewersik, a z żydem wyjdziesz *ex nexu.*

Było to ulubione wyrażenie p. Bonawentury, i używał go ile razy się tylko dało, gdy była nowa o interesach.

Powróciwszy do pokoju, w którym zostawili żyda, p. Bonawentura zagaił rzecz, jako pośrednik, a żyd wydobył z pugilaresu rozmaite rewersy i kwitki, na usprawiedliwienie swoich pretensji.

Pokazało się, że pan Roch sprzedał w roku zeszłym na przednówku pareset korcy żyta, i sto jęczmienia; ale kontrakt był tak zrobiony, jakby Jankiel Kwiatek wiedział naprzód z pewnością, że zboża nie zobaczy. Więc prawie nie wspominano o sposobie odstawy, lecz za to obwarowano się silnie na przypadek niedotrzymania umowy, naznaczając po 75 kop. kary, za każdy nieodstawiony korzec.

W przewidywaniu nieakuratności, zawarowano to sobie, jak można najsilniej, więc zaledwie udało się panu Bonawenturze utargować z jakiejś pozycji niejasno określonej rs. 84 kop. 19½, i koniec końcem pokazało się, że pan Roch winien na czysto Janklowi Kwiatkowi sumę rs. 1,358 kop. 75.

P. Bonawentura zwracał uwagę, że kontrakt zrobiony w roku zeszłym, oznaczał zbyt nizkie ceny zboża, w porównaniu z praktykującemi się naówczas i że korzyść była ogromna; ale Jankiel Kwiatek, który lubił się wyrażać ozdobnie, dowiódł jasno jak na dłoni, że ponieważ zboże nie było odstawione, a w obecnym czasie ogromny *brak stagnacji* w handlu i *fluktuacje* cen czynią je znacznie niższemi od *przeszłorocznych*, to właśnie przemawia za nim, gdyż miał odbierać zboże za lepszej popłaty.

Nie było co gadać; pan Bonawentura wydobył więc—kto wie czy nie z pewnem ściśnieniem serca—pugilares z kieszeni, wypłacił Janklowi Kwiatkowi rsr. 1,358 kop. 75; panu Rochowi do ręki dla okrągłości dołożył rsr. 141 kop. 25; ten zaś wystawił na imię p. Bonawentury mały rewersik, w którym okrągłą sumę rs. 1,500 obiecuje mu oddać na dzień 29 września tegoż samego roku z procentem prawnym, bo wiekszego p. Bonawentura nie żądał.

Żyd ukłonił się i odjechał, przy pożegnaniu zapewniając p. Rocha, że to nie potrzebuje przyrzekać ich stosunków, i polecając się nadal ze swoim kredytem, co p. Roch jako wiecznie "potrzebnicki," zanotował sobie skwapliwie w pamięci.

Sąsiedzi zostali sami.

Pana Rocha cieszyło daleko więcej to, że miał 141

prezentantów ulegać będzie odnowieniu, z możnością zresztą powtórnego wyboru. W tym celu reprezentanci (zebrani w liczbie 15), przy współudziale komitetu zajmą się ułożeniem listy kandydatów, w której zamieszczą 10 wychodzących i 40 zupełnie nowych kandydatów. A z tak powstałej listy 50 osób nastąpi dopiero wybór 10 reprezentantów.

Następnie zajęto się ważnym bardzo przedmiotem, mianowicie pytaniem czy kapitały składane w kasie na procent 6% można wypożyczać nietylko na weksle ale i za poręczeniami hypotecznemi.

Rozprawy nad tym przedmiotem były ożywione. Zabierali głos pp. S. Kronenberg, Kirszrot, Hildt, Jaeger, Makowiecki, M. Orgelbrand. Jedni mówili przeciw pożyczkom hypotecznym, dowodząc, że kassa jest dla drobnych przemysłowców a nie dla właścicieli nieruchomości, drudzy przemawiali za pożyczkami hypotecznemi dowodząc, że stanowią one większą pewność od wszelkich pożyczek wekslowych. Zdania były podzielone, ale nareszcie zgromadzeni przyszli do przekonania, że pożyczki hipoteczne dawane będą na termin 3 miesięczny jak wszystkie inne pożyczki i że kassa czynić to będzie po załatwieniu wszelkich żądań zwykłych pożyczek.

Najbardziej przekonywającym był argument, że kasa posiada częstokroć znaczne summy na 6% z których remi nie ma co robić. Zgromadzenie uchwaliło zatem, że pożyczki będą odtąd mogły być udzielane nietylko za wekslem, ale i za poręczeniem hipotecznem, byleby nie zabrakło nigdy funduszów na pożyczki drobne wekslowe.

Z kolei prezydujący p. L. Spiess przedstawił wniosek o zaprowadzenie pewnych zmian w etacie Zarządu Kassy. Wnioski te zgromadzeni zatwierdzili.

Komitet Kassy i reprezentanci odbywali dotychczasowe czynności bezpłatnie. Obecnie gdy obrót kassy dosięga 3 miljonów rubli, dalsze wymaganie podobnej bezinteresowności byłoby niestosownem i dlatego jeden z obecnych wystąpił z wnioskiem izby członkowie komitetu pobierali pewne chociaż skromne wynagrodzenie w stosunku znaków obecności otrzymywanych na sesjach i przy zajęciach.

Zgromadzenie wniosek ten przyjęło z tą tylko poprawką izby do wynagrodzenia mieli prawo także i reprezentanci biorący udział w czynnościach kassy. Fundusz do rozdziału na ten cel wyznaczono w sumie rubli 2000.

W końcu posiedzenia przystąpiono do wyboru 3 członków wychodzących z komitetu, mianowicie pp. Hermana Mayera, Józefa Juszczyka i Józefa Rentla. Głosowano za pomocą kartek. Wszystkie trzy wybory padły na poprzednich członków.

Posiedzenie ukończono o godzinie kwandrans na 4. Zgromadzonych znajdowało się zaledwie 50 osób, to jest znacznie mniej niż lat poprzednich. Z początku nie było nawet koniecznych dla ważności obrad 25 reprezentantów i dopiero o godzinie 12, zatem w godzinę po terminie oznaczonym do rozpoczęcia sesji, komplet prawny zdołał się zgromadzić.

Wiadomości miejscowe.

= Pan E. Jankowski miał wczoraj po południu drugi z kolei wykład popularny z Botaniki, mianowicie o kwiatach i owocach. Słuchacze zachęceni odczytem zeszło-niedzielnym tego zdolnego prelegenta, zebrali się wczoraj w szczupłej sali Towarzystwa Dobroczynności bardzo licznie i tak wcześnie, iż na pół godziny przed rozpoczęciem wykładu, nie można już było znaleźć miejsca w sali na dole.

Nie potrzebujemy dodawać, iż p. Jankowski i tym razem zadowolił wielce wszystkich obecnych swym wykładem jasnym i prostym a przecież naukowym. Dla objaśnienia szczegółów p. J. przygotował znaczną liczbę rysunków i okazów, co także nie mało przyczyniło się do zrozumiałości wykładu.

= Bal przemysłowców Warszawskich urządzony w sobotę w Resursie obywatelskiej udał się przewybornie.

Zebrano się licznie bawiono się wesoło. Podczas kontredansa liczyliśmy pary. Było tych par 84 w sali wielkiej, 12 w pokoju obocznym. Przyznać należy że to już wcale poważna liczba. Rzadko który z balów miejskich i to tych, które się najlepiej udawały mógłby pochwalić się takiemi cyframi.

Ale główne zajęcie jakie budzić mogło to zebranie stanowiły żywioły w skład jego wchodzące. Wszystko to bez wyjątku byli ludzie pracy, którzy nie wiele chwil swobodnych obracać mogą na rozrywkę z tem większą więc ochotą korzystali z zabawy, nie wielkiem kosztem urządzonej.

Był to jak gdyby pierwszy krok do urzeczywistnienia zabaw rzemieślniczych o których tyle już pisano, a których umiejętne i porządne uorganizowanie tak potrzebnem, tak koniecznem jest nawet każdemu normalnie rozwijającemu się społeczeństwu.

Widz ulegał przyjemnemu zdziwieniu, spoglądając na tę dorodną młodzież, tak oględnie a jednak z takiem życiem korzystającą z nastręczającej się jej zabawy. Przyzwoitość, grzeczność, układność nawet były na porządku dziennym. Widocznie zebrani tam przyjęli sobie za hasło ażeby wszystko odbyło się skromnie i podług wszelkich wymagań przystojności towarzyskiej, która nie wszędzie nawet na tak zwanych zebraniach wielko-światowych bywa tak uszanowaną.

Jakkolwiek grono bawiących się było bardzo obszerne zdawało się, że się wszyscy znają ze sobą. Nie było tak w istocie, trudno bowiem ażeby w zebraniu kilkuset naraz osób, nie znalazła się większość takich którzy się po pierwszy raz może w życiu widzą, ale każdy wiedział z kim ma do czynienia, każdy w oznaczonym nawet sobie współuczestniku zabawy, rozpoznawał towarzysza dziennych trudów, i uczciwych zabiegów około dobra przemysłu krajowego.

Należałoby jednak ażeby zebrania te jeżeli się powtórzyć mają czy w bieżącym czy w przyszłym roku a byłoby do życzenia ażeby się często powtarzały, nie krępowały się nadal zbytnią wymagalnością zewnętrznych cech ubrania. Niech się uogólnią trochę więcej wyjdzie im to na dobre. Nie każdy jest w możności wystąpić od razu po *balowemu* według światowych wymagań tego wyrazu. Odstrasza to niektórych a przynajmniej utrudnia im przyjęcie udziału w zabawie. Stanie się jednak powoli, że przykład oddziała, że mniej zamożni, młodzi poczynający, poczują potrzebę oszczędności, ażeby wystąpić do miary z zamożniejszemi i posiadającemi więcej ogłady światowej, wystąpić schludnie i przyzwoicie, lecz tylko w miarę sił i możności, bo zbytek powinien być tu owocem nieznanem. Umiarkowanie dobrem jest hasłem i zachować je trzeba. Jedni dopomogą drugim do zlania się w harmonijną całość, porobią się znajomości, pozawiązują stosunki i przyjaźnie, a ogół zyska na tem.

Wszystko bowiem co dąży do wyłączności nie powinno tu być dopuszczane.

Jeszcze jedno słowo.

Znajdujemy, że urządzający sobotnie zebranie bardzo dobry wybór uczynili. Resursa Obywatelska stosownem jest polem, na którem rozwijać się powinny dalsze usiłowania tego rodzaju. Żywioły w chodzące w skład tej resursy nie uorganizowały się dotychczas w żadną ściśle oznaczoną całość. Łatwo jej przybrać nowe siły, które wpłynąć mogą na pomyślniejszy rozwój jej stanu materjalnego, który dotychczas o ile słyszeliśmy wiele jeszcze pozostawia do życzenia. A na tej może drodze szukać właściwie należy dobrej i pożądanej nawet przyszłości dla tej instytucji.

= W dniu 30 stycznia r. b. na posiedzeniu Rady Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lekarskim otrzymali stopnie lekarzy pp. Jaworowski Aleksander, Wojciech Petelak, Słapczyński Jan.

= Teatra robiły wczoraj świetne operacje. Już około godziny 6-tej wieczorem obie kassy zostały zamknięte z powodu zupełnej rozsprzedaży biletów. Publiczność przepełniała salę Teatru Wielkiego gdzie dawano balet p. n. „Twardowski" i salkę Teatru Rozmaitości na widowni której rozgrywała się po raz drugi wznowiona Narzymskiego „Epidemja."

Piąta za to maskarada w salach redutowych nie była tak liczną jakby się tego spodziewać należało po czwartej, która była dość ożywioną i jak słychać obfitą w zawiązane a niedokończone intrygi...

Wczoraj na maskaradzie było osób przeszło 300.

Po wysłuchaniu przedstawionego w Teatrze Wielkim 2-go aktu „Chcę sobie pochulać" maskaradowicze bawili się a raczej nudzili do godziny w pół do czwartej z rana.

Dzisiaj od rana przy obu kassach teatralnych istne było oblężenie. „Nietoperze" E. Lubowskiego tak zapełniły już od godziny 9-tej z rana, sień w której znajduje się kassa Teatru Rozmaitości, że aż musiano drzwi zatarasować dla uniknięcia większego napływu publiczności a tem samem dla zapobieżenia przykrym wypadkom.

= Obraz prawdziwej nędzy przedstawia się dziś na Wiślanej ulicy. W pośrodku tejże przykryty rogożą leży na wpół obnażony zmarły chłopiec. Garstka widzów okrążyła ciało jego kładąc na nie datek pieniężny. Chłopiec ów 19sto-letni, w niedzielę rano, zmarzł a raczej umarł z głodu.

= Na piątkowym balu w salach ratuszowych znajdowało się 1200 mężczyzn, 470 dam.

Wśród tego tłumu, którego służba kontramarkarni nie potrafiła dobrze obsłużyć jednemu z gości zamieniono futro elkowe, wartości 450 rs., innemu szubę niedźwiedzią. Obaj ci panowie dostali w zamian lekko watowane paltoty. Widocznie nie wszyscy goście balowi szukali na balu tylko zabawy.

= W jednej z majętności ziemskich, powiatu Makowskiego dane będzie przedstawienie amatorskie z celem dobroczynnym. Wybrano „Szlachectwo duszy" i „Posażną jedynaczkę."

= W Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się dzisiaj próby pamięciowe z komedji Chęcińskiego p. n. „Krytycy." Udział w tej sztuce przyjmą: panny Popiel i Micińska, panie: Ostrowska, Niewiarowska i Leszczyńska, oraz pp. Żółkowski, Ostrowski, Tatarkiewicz, Szymanowski, Grzywiński, Chomiński, Prażmowski, Schober, Grubiński, Holtzman, Adler, Kruszewski i kilku innych. Odbyła się również w tych dniach próba z komedji w 3-ch aktach, Fredry ojca, p. n. „Gwałtu co się dzieje," w której grać będą panie: Ostrowska, Borkowska, Mazurowska Marja i Oswald, oraz pp. Chomiński, Grzywiński, Zaremba, Grubiński Holtzman, Adler i Kruszewski.

W dramacie p. Rapackiego p. n. „Wit Stwosz," z którego odbyła się już próba czytana., przedstawią role: pp. Żółkowski, Królikowski, Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz, Leszczyński, Szymanowski, Chomiński, Stolpe, Zaremba, Grubiński, Prażmowski, Łukowicz Holtzman, Dąbrowski i Adler, z artystek zaś wystąpi w tej sztuce: pani Modrzejewska i p. Rakiewiczowa.

W „Intrydze i Miłości", tragedji Szyllera, która ma być przedstawioną pierwszy raz na benefis p. Modrzejewskiej, objęli role, oprócz benefisantki, panie: Rakiewiczowa, Figarska i Oswald, tudzież pp: Królikowski, Rapacki, Leszczyński, Tatarkiewicz, Zaremba, Grubiński i Adler.

---

rubli gotówki, aniżeli że spłacił Jankla Kwiatka, i wyszedł z nim *ex nexu*; bądź co bądź przyznawał w duchu, że zrobił doskonały interes i był w brylantowym humorze, chcąc chociaż tym sposobem okazać wdzięczność panu Bonawenturze. Pod wpływem świeżego czynu obywatelskiego, rozmowa naturalnie kręciła się w jednem kółku; pan Roch zaczął opowiadać facecyjki ze swoich stosunków z Janklem Kwiatkiem. Szelma żyd chciał go doić, ale i on też płatał mu sztuczki.

I tak np. jęczmień mu się nie urodził, więc pomimo, że sprzedał sto korcy, mógł odstawić zaledwie dwadzieścia. Żyd się szarpał, bo odstąpił komuś do gorzelni, ale nic nie pomogło.

— Patrz sąsiad—rzekł p. Roch, dobywając z kantorka papiery — jaki list do mnie wyrznął:

P. Bonawentura wziął list i czytał:

Wielmożny Panie Dob.!

„Mam honor posełać umyślnego z prośbą o łaskawego rozkazania jęczmienia 4-ch rzędowego wymłócić i na moje conto do rąk Boruchowi Grünapfel całe sto korcy jak najprędzej odesłać zechce raczył..."

P. Bonawentura przerwał czytanie i rzekł:

— Boruchowi Grünapfel? czy to czasem nie dla mnie do gorzelni był ten jęczmień? zakupiłem od niego sto korcy, a odstawił mi tylko dwadzieścia i o mały włos kilem odemnie nie dostał.

— Bardzo być może—odrzekł śmiejąc się pan Roch—bo właśnie tyle tylko mu mogłem dać. Widzi sąsiad, jacy to złodzieje! muszą się zawsze pomiędzy nas wkręcić. Czy to nie bylibyśmy mogli zrobić sami między sobą tego interesu? I ręczę że sąsiad zapłaciłeś z jakie kilka złotych drożej na korcu, niż ja dostałem.

Jakoż, po zbadaniu tej kwestji, pokazało się, że rzeczywiście tak było.

Pan Roch mówił dalej:

— Był u mnie w tym interesie z pięć razy, ale zawsze albo mnie nie zastał, albo się schowałem. Raz, pamiętam, byłem na odjezdnem; wytrzymałem go z parę godzin przed sienią, nie wpuszczając do domu, a potem wsiadłem na bryczkę, i odjechałem mu z przed nosa, nim się spostrzegł. Trzeba było widzieć jego minę.

Pana Bonawenturę nie bardzo bawiło to opowiadanie, i żałował w duchu, że pan Roch nie zwierzył mu się z tem wcześniej; bo, chociaż inaczej się wychodzi z żydem a inaczej z obywatelem i sąsiadem, kto wie, czy byłby mu pożyczył tysiąc pięćset rubli.

Niespokojny z tego powodu pan Bonawentura na odjezdnem rzekł jak najdelikatniej:

— Mój sąsiadku, przez miłość Boską słowo!.. na święty Michał musisz oddać, bo mam spłatę temi pieniędzmi.

— Sąsiaduchnu złoty, kpem mnie nazwiesz...

— A! niechże Bóg broni!

— Pozwolę, jak rany boskie kocham, pozwolę, jeżeli ci nie oddam w sam święty Michał... kiedyż to wypada?

I pan Roch wziął na poradę kalendarz, a znalazłszy co szukał, rzekł:

— 29 Września... we wtorek... o!

— Tylko aby z pewnością, mój sąsiedzie... bo wi nien jestem Makaremu, a to systemat człowiek, wiesz sąsiad nie będzie czekał godziny.

— Sąsiadku, we wtorek, w samo południe, psem mnie nazwiesz...

— Ale dajżeż sąsiad pokój...

(Dokończenie nastąpi).

= Nie bawią się jakoś w tym karnawale, choć post już za pasem.

Ożywione tak w zeszłym roku wieczory w Resursie Kupieckiej dziś się nieszczególnie udają.

W sobotę zaledwie trzynaście par tańczyło w mniejszym salonie — bo tyle tylko wszystkiego zebrało się dam.

Wp rawdzie toalety były świetne, prawdziwie balowe, m oże nawet za strojne na zwykłe sobotnie wieczork i, tancerzów też zjawił się kontynges niemały— nie m ogło to wszakże wystarczyć i zabawa choć się do p óźna przeciągnęła nie miała jednak tego powodzenia na jakie przy tak dbałym jak dziś zarządzie resursa kupiecka miałaby prawo liczyć.

Powtarzamy jednak tutaj, może klucz od zagadki stanowią zbyt wytworne toalety. Trochę więcej skromności w ubraniu zwabiłoby do resursy nie jedną z pań naszych, które dzisiaj odstrasza koszt takiego wieczoru.

Wszakże takie miało być właśnie hasło w zabawach resursowych. Dla czegóż w tak drobnych nawet rzeczach nie chcemy się trzymać raz przyjętego systematu?

Nawiasowo dodajemy, iż najmodniejszą dziś suknią, zbliżoną zupełnie do średniowieczny kostjumów jest suknia zwana *Marguerite de Bourgogne*. Ma to być szata bardzo wdzięczna.

= Przy dyrekcji kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej utworzony został oddział reklamacyjny, w celu rozpatrywania wszelkich skarg i zażaleń, zanoszonych przez interesantów.. Naczelnikiem oddziału mianowano p. Turskiego. Transportujący i otrzymujący transporty tą drogą niejednokrotnie napotykali na rozmaite przeszkody, które obecnie utworzony oddział zupełnie usuwa.

= Dnia 21 lutego r. b. na korzyść Domu Schronienia p. n. „Przytulisko" dane będzie w Wielkim Teatrze, o godzinie 1-ej z południa, widowisko złożone z obrazów z żywych osób, deklamacji i części muzycznej.

= Gdyby tak wszędzie! W Kielcach, w miejscowej księgarni rozchwytano natychmiast 75 egzemplarzy cennego albumu Matejki!

= Na środę zapowiedzianym jest w Resursie Kupieckiej bal na korzyść niezamożnych studentów. Chociaż publiczne zebrania idą jakoś dotąd nie zbyt pomyślnie, środowy bal, jako na cel szlachetny leżący po części wszystkim na sercu, ma wielkie szanse za sobą. A powiedamy to nie tylko na mocy samych przypuszczeń, bo o ile nam wiadomo, gospodynie balu krzątają się szczerze około rozprzedaży biletów, a usiłowania ich dotąd wieńczone, są bardzo dobrym rezultatem. Zresztą i koniec karnawału na szali balowej coś zaważy. Kiedyż się bawić jeśli nie w „tłusty tydzień."

= Litość nad cierpiącymi jest obowiązkiem chrześcijańskim, ale bezwątpienia najwięcej powinien zasługiwać na względy serc miłosiernych wiek podeszły, gdyż już całkiem wyczerpane siły niezdolnym człowieka czynią do pracy. Taką dziś nieszczęśliwą istotę staruszkę przeszło 80 lat liczącą, polecamy miłosierdziu czytelników. Złożona ciężką chorobą, łóżka opuścić nie może, głód, zimno, te straszne widma sroższemi jeszcze cierpienia jej czynią... Polecamy ją pamięci ogółu, ufni że z pomocą biednej pospieszy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od K. W. G. rs. 1, dla biednej wdowy po stolarzu z 5-giem małych dzieci na maszynę do szycia.

— Znaleziony wieczorem 23 b. m. na rogu Chmielnej i Nowego-Światu ogon, turniura, peplun, czy też karoczek, odsyłam do Szanownej Redakcji dla stosowsnego postąpienia. *Ogniotrwały prenumerator.* (Właściciela zgłosić się zechce celem odebrania *P. R.*)

— *Panu St. B.*— Zechciej pan na innej drodze poszukiwać zadość uczynienia, redakcja nie miesza się w sprawy prywatne.

---

† Jutro, t j. we wtorek, o godzinie 12-tej z rana, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wirginii z Dramińskich 1-go ślubu Alexinszowej, 2-go ślubu **Czemerysowej**, na które pozostałe córki i zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† We środę t. j. dnia 3 lutego r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Kosickich **Auffschlag**, za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej Wotywa żałobna o godzinie 11-tej z rana, na którą to pozostali w smutku córka i zięć, Życzliwych zapraszają.

† We Środę t. j. dnia 3 Lutego, jako wsmutną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Bobbów, **Gąsiorowskiej**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno o godzinie $10^{1}/_{2}$ rano odprawiać się będzie za spokój jej duszy, żałobna wotywa, na którą Krewnych i Znajomych mąż i dzieci zapraszają. —1,333—

† Dnia 4-go Lutego r. b. t. j. we Czwartek jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Salomei **Zienkowiczowej** i rocznicy imienin ś. p. Marji **Zienkowicz**, Damy Klasowej Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie 10ej odprawione będzie za ich dusze Nabożeństwo żałobne na które w ciężkim smutku pozostała córka i siostra Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1360—

† W przyszły czwartek, t. j. d. 4 b. m., o godz: 10 z rana, odprawionem będzie w kaplicy Pana Jezusa przy kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Laury z Morzkowskich **Walewskiej**. —1,371—

† Ś. p. Katarzyna **Szczepińska**, przeżywszy lat 82 po krótkiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci wraz z wnukami zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego w dniu 2 b. m. i r. o godzinie 2 na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

† Ś. p. Fryderyk **Klette**, maszynista Dróg Żelaznych W.-W. i W.-B. po 4-ro tygodniowej ciężkiej chorobie zmarł w dniu 30 stycznia, przeżywszy lat 44. Pozostała żona, w nieutulonym żalu, złożona kilkoletnią chorobą, z pięciorgiem małoletnich dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 lutego o godz. 3-ej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangielicko-Augsburski odbyć się mające.

† Ś. p. Maksymilian **Waszkiewicz** żył lat 2 i miesięcy 8 zmarł dnia 31 stycznia 1875 r. stroskani rodzice zapraszają Familję i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowowiejskiej z pod Nr. 1444 15 nowy w dniu 2 lutego o godzinie 3 po południu na Cmentarz Powązkowski.

† W ckwilach najcięższych śmiercią męża i syna spowodowanych, doznawszy od Przyjaciół i Znajomych tyle pomocy, rady, wlewających otuchę, dających nową siłę do dźwigania brzemienia smutku i obowiązków, nie mam innego środka do wywdzięczenia się, a zwłaszcza pp. Władysławowstwu **Wilman**, oprócz podzięki głośnej,— podzięki i wdzięczności, którą przeleję i przekażę mym osieronym dzieciom! Czyny wasze niech będą dla nich drogowskazami i pobudką do życia, w miłości bliźnich zaczerpniętego.— *Justyna Strycka* —1,370—

† W dniu 30 stycznia r. b., odprawił Xiądz Proboszcz Waśniewski w parafji Szyski, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Płużańskiego**, za które wdowa z dziećmi, składa podziękowanie Rodzinie i Znajomym. —1,366—

Wiadomości Polityczne.

Przerwa w rozstrząsaniu projektów konstytucyjnych przez parlament wersalski, trwała dwa dni: 26 i 27. Pierwszego dnia interpelowano ministerium o zatargi Marsylskie, drugiego radzono nad podatkiem od zapałek. Dopiero d. 28 b. m. miało zgrom. nar. przystąpić do drugiego odczytania projektu zorganizowania Mac-Mahonatu t. j. projektu Ventavona. Kommissja Trzydziestu w ostatniej chwili do projektu tego wprowadziła zmianę małoznaczącą, mianowicie wykreśliła artykuł pierwszy, orzekający, że marszałek nadal sprawować będzie władzę, jaką mu powierzono, do d. 20 listopada 1873 r., pod tytułem prezydenta rzeczypospolitej. Zdawało się kommissyi, że w podobnem rozporządzeniu mieści się zeznanie, iż władza marszałka potrzebuje nowego potwierdzenia, kiedy ona tymczasem jest od samego początku nadania, pełną, doskonałą i od żadnych urządzeń konstytucyjnych w istnieniu swojem niezależną. Usunięcie pierwszego artykułu z projektu Ventavona ma być koniecznym wypływem takiego jej niewzruszalnego charakteru.—Tytuł prezydenta rzeczypospolitej kommisja Trzydziestu utrzymała i umieściła go w artykule drugim.

Niepewna jest ciągle postawa dwóch stronnictw, na których właśnie oprzeć się ma sześcioletnia pojednawcza rzeczpospolita, uważana za jedyny zgodny z interesem kraju sposób wyjścia z dzisiejszego odmętu politycznego. Ani o lewym środku powiedzieć jeszcze nie można mimo wszystkich zwierzeń i deklamacyj, czy się nie da użyć za narzędzie konserwatystom i nie uchwali praw konstytucyjnych w duchu dążeń monarchicznych, ani prawy środek nie może być jeszcze uważany za nieprzejednanego nieprzyjaciela rzeczypospolitej, jaką chce widzieć we Francyi bezzwłocznie Kazimierz Perier, wnioskodawca z czerwca r; z. Zdaje się, że Audiffret Pasquier skłonnym jest ciągle do współdziałania; ale na jakich warunkach tego nikt nie wie, „Courrier de France," odbierający natchnienia swoje od antagonisty księcia Broglie dowodzi teży bardzo logicznej, że jeśli monarchiści burbońscy czegokolwiek jeszcze dla siebie spodziewać się mogą, dla siebie, to winni nadzieje swoje umieścić w sześcioletniej rzeczypospolitej, która przytulmi bonapartyzm aby po 6 latach przy rewizyi konstytucyi dać idei monarchicznej możność legalną zakołatania do wrót Francyi. Przeciwnie, utrzymanie dalsze bezbarwnego siedmiolecia będzie tylko przygotowaniem powrotu Napoleonidów.

Wytworzenie legalnej rzeczypospolitej na lat sześć, przy instytucyach, których doniosłość starano się na tem miejscu scharakteryzować, byłoby w samej rzeczy pożytecznem dla monarchistów, którzy mając w ręku swem państwo i Mac-Mahona, mogliby się obywać już bez pomocy bonapartystów i we własnym interesie musieliby przeciwko nim energiczniej wystąpić. Wtedy znaleźliby się i prefekci i merowie usposobieni nie koniecznie bonapartystowsko. Wyborcy mniejby ulegali wpływowi propagandy p. Rouhera i jego agentów. Musiałyby się zmienić koniecznie na niekorzyść bonapartystów warunki w jakich usiłują Francyę obałamucić, ogłupić, ujarzmić. Jeśli stronnictwa monarchiczne burbońskie mają rzeczywiście jeszcze jakiekolwiek odrębne własne samodzielne dążenia, nieuchronne ogłoszenie rzeczypospolitej sześcioletniej musi się stać hasłem stanowczego zerwania z bonapartystami, hasłem nowej polityki, w której idea monarchii królewskiej stanie do walki z imperyalizmem, aby niebezpieczeństwo jego nowego wcielenia się od Francyi i od samej siebie odwrócić.

Lecz nie tylko z bonapartystami, z republikanami także pod firmą rzeczypospolitej walkę prowadzić będzie potrzeba. Republikanie dopomogą do zwalczenia trzeciego cesarstwa kiełkującego już w żyznym gruncie społeczeństwa francuzkiego, które nie lubi długo czekać a lubi oddawać pierwszeństwo porządkowi zewnętrznemu przed moralnym, sile przed ideą. Po zwalczeniu bonapartyzmu wezmą się za bary royaliści umiarkowani i wsteczni z obrońcami rzeczypospolitej. Będą mieli walkę ułatwioną przez posiadanie instytucji monarchicznych i naczelnika rządu nienawidzącego rzeczypospolitej. Walka jednak mimo tak wielkiego ułatwienia może się jeszcze źle zakończyć, wielce uzasadnioną jest nadzieja, że Francja uwolniona od urzędowej propagandy bonapartystowskiej, od prefektów i merów modlących się do Chislehurst, szczerze, spokojnie przechyli się ku rzeczypospolitej, t. j. ku tej formie rządu, która umiała rany narodu po najeździe niemieckim zasklepić, a przez samych nawet przeciwników szanowaną, uznawaną i publicznie zaprzysięganą być musi. Widoki royalistów są lepsze przy rzeczypospolitej sześcioletniej niż bez niej i pod tym względem „Kurjer francuzki" ma słuszność; my li się jednak i ten dziennik sam ks. Audiffret Tasquier, jeśli widoki te uważa za zupełnie dobre, niezawodne.

Tak się przedstawiają w logicznych formach swoich następstwa ogłoszenia rzeczypospolitej sześcioletniej; o innej bowiem nikt, nawet najgoretszy wyznawca nowej wiary politycznej jaka ma być dać Francji zespolenie się obu środków, zamarzyćby nie mógł.—Pytanie tylko czy do ogłoszenia tego przyjdzie; czy na nie pozwolą bonapartyści, legitymiści i republikanie, chociaż by nawet nie krańcowi? Czy domniemanie korzystne dla republikanizmu, jakie postawiono wyżej nie będzie musiało w umysłach francuzkich ustąpić przed obawą wydania rzeczypospolitej w ręce jej nieprzyjaciół orleańczyków? Czy wreszcie względy polityki zagranicznej, myśl o odwecie narodowym nie urobią opinji narodu tak, że formie monarchicznej wyższość nad republikańską przyznać będzie musiała? Na wszystkie te pytania przyszłość sama jedna tylko odpowiedzieć zdoła.

Że nowa organizacja jaką projektuje Kommissja Trzydziestu będzie bardzo korzystną dla royalistów umiarkowanych—to się okazuje ze sposobu w jaki ją pojmują jej twórcy, ilekroć języka za zębami dobrze utrzymać nie umieją. Takiej niepowściągliwości dopuścił się dnia 26 b. m. na posiedzeniu kommissji niejaki p. Bidard. Zaproponował on w miejsce zastrzeżenia o koniecznej rewizji konstytucji po upływie sześciolecia, rozporządzenie stanowcze, że z ustaniem władzy Mac-Mahona formą legalną państwa we Francji będzie monarchja konstytucyjna, taka jakiej chcą orleańczycy, aby nie robić zbyt wielkiego skandalu a z drugiej strony nie zrywać nici sympatji wiążącej kommissarzy z dynastją burbońską. Kommissja na wniosek p. Lamberta de S-te Croix postanowiła nie głosować wcale nad wnioskiem Bidarda. „J des débats" nazywa słusznie takie postanowienie dowcipnym wybiegiem.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 1-go Lutego, godzina 1 z poł.

Paryż 31-go stycznia.—Stan rzeczy w ministerjum nie uległ zmianie. Mac-Mahon oczekuje na uchwałę stanowczą o prawach konstytucyjnych, przed zapadnięciem której nie poweźmie żadnego postanowienia. Francja uznała Alfonsa XII.

— Do składu p. Mestenhausera nadeszły ołówki atramentowe do kopjowania.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że dnia 3 lutego r. b., we środę, dany będzie w Resursie bal, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, na który bilety galerjowe numerowane sprzedają się w Resursie, każdodziennie, od godziny 4ej do 8ej po południu. (2—2) —1321—

— *Komitet Resursy Obywatelskiej*.—Ma honor zawiadomić, iż w dniu 6 lutego, t. j. w sobotę, danym będzie w Resursie wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarji Resursy we czwartek i piątek (4 i 5 lutego) od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą.—Dyrektor *Jasiński*, członek komitetu, Sekretarz *Beneveni*. 2—3 —1315—

— Komitet Towarzystwa „Harmonii" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 6. lutego r. b. danym będzie dla Członków Towarzystwa ich rodzin i gości wprowadzonych, Bal, na który bilety wydawane będą w przeddzień t. j. w piątek dnia 5. lutego w porze wieczornej w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej w Pałacu Dückerta. (1—3) —1364—

— **Dr Tchórznicki Józef**, przeniósł mieszkanie z ulicy Nowolipie na Leszno, Nr 32. Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie. (2—2) —1014—

TRZECI KURS WYKŁADÓW
Buchalterji Podwójnej czyli Włoskiej
Dla panów albo dla pań
Rozpoczynam 1-go lutego r. b. i przyjmuję do zapisu codzień od 5 do 6 po południu.
KAROL ZIEMKIEWICZ
Buchhalter Banku Handlowego
ulica Królewska Nr. 5 dom W. Skarzyńskiego.
6—6 —561—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątku Jezus, **prof. Andrejew.** —1982—97—0

MELASSY

kilku tysięcy centnarów jest do sprzedania w Fabryce Cukru **„Elżbietów"** w guberni Siedleckiej.—Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, w Kantorze bankierskim Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1.
—1365— 1—3

Z dniem dzisiejszym otwartą została przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 47 na drugiem piętrze

P R A C O W N I A
Sukien i Strojów Damskich,
w której przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące.

Po zgonie ś. p. męża mego M. Golińskiego, zawiązałam z dnia 15-go Stycznia r. b. spółkę z p. Bogumiłem Krause, na którego, Szanownych Państwa upraszam przelać zaufanie, jaki miał zaszczyt doznawać zmarły mój mąż.

Rozalja Golińska.

Odwołując się na powyższe, mam honor donieść że z dnia 15-go Stycznia r. b. objąłem jako wspólnik p. R. Golińskiej cały zarząd ujeżdzalni przy ulicy Siennej Nr 15 dokąd w skutek tego przeniosłem również swoją, kilkoletnią szkołę konnej jazdy utrzymywaną przy ulicy Marszałkowskiej.

Udzielam w każdej godzinie lekcje konnej jazdy, damskiej, męzkiej jak również i dzieciom, przyjmuje konie do ujeżdzenia i na stajnię, także w komis do sprzedania.

Przy dokładnej znajomości szkoły konnej jazdy, będzie mojem usilnem staraniem wszelkie zobowiązania jak najsumienniej wypełnić, aby pod każdym względem wymaganiom Szanownych Państwa zadosyć uczynić.

Bogumił Krause.
1—3 —1344—



1—3 — 1377 —

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że tu w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1398 nowy 44, założyłem **Dystylarnię** parową pod moją własną firmą:

FELICJAN JANKOWSKI,

Sprzedaż cząstkowa wyrobów dokonywa się od dnia 15-go Stycznia r. b. w sklepie urządzonym przy samej fabryce jakoteż w nowo odrestaurowanym sklepie przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26. Podstawą i pierwiastkiem najważniejszym dobrych wódek, jest spirytus jak najlepiej oczyszczony. Nowe przezemnie sprowadzone aparata z jednej z specjalnych fabryk zagranicznych, wydają zadawalniające pod każdym względem rezultaty, gdyż spirytus osiągnięty na tych aparatach na wszechświatowych Wystawach, odznaczał się nietylko wysoką próbą, ale co najważniejsze niezwykłą czystością.

Polecając moje wyroby Szanownej Publiczności, pochlebiam sobie, że uzyskam jej najzupełniejsze uznanie, na które postaram się zasłużyć.

Felicjan Jankowski.
2—6 — 997 —

Para koni

powozowych, siwych, dużych, za rs. 180 z powodu wyjazdu do sprzedania. Kosztowały przed 2 laty rs. 400. Tamże jest szafa duża oszklona, biblioteczna za rs. 8, kassa żelazna za rs. 30, maszyna fotograficzna za rs. 25 do sprzedania.—Wiadomość w łazienkach Kurtza nad Wisłą Nr 2—u Rządcy.
—1373— 1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 30 Stycznia 1875 r. w Sobotę, przed wieczorem, z domu Nr 13, na ulicy Chmielnej zginęła 6-cio miesięczna **Wyżlica** Ponter, rassy angielskiej, maści jasno-żółtej, z białą plamą na nosie, w mosiężnej blaszanej obroży.
—1361— 1—3


Une Maison de Bordeaux dont la marque est très connue en Russie demande un agent en Pologne pour le placement de ses vins. Bonnes conditions. On exige des reférences de premier ordre. Ecrire franco, poste-restante à St Petersbourg, aux initiales R. D. —1332— 1—3

TEATR WIELKI.
Dziś: **La forza del destino.**—Jutro: **Perichola.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Nietoperze.**—Jutro: **Z postępem.**

OPERA WŁOSKA.

Dziś dnia 1 Lutego 1875 roku
La Forza del destino Verdi'ego,
Rolę Eleonory przedstawi p. Mariani.
Abonament lit. A.
Panie Mecocci—De Sanctis, Roig, Sowestre, Greco, Gasperini, Silveri.
W próbie: Żydówka, Don Żuan, Freyschütz. —1376—

DOLINA SZWAJCARSKA

we Wtorek dnia 2 Lutego 1875 r. **KONCERT**
pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA
Początek o godzinie $4^1/_2$. Wejście 20 kop. Co Niedziela i święto **Koncert.** Program na afiszach. —1362—

Potrzebny jest na wieś, do gubernji Grodzieńskiej,

NAUCZYCIEL,

który podjąłby się 15-to letniego młodzieńca kształcić w kierunku realnym. Kandydat winien, oprócz polskiego i ruskiego, posiadać język francuzki i niemiecki, przynajmniej w tym stopniu, aby mógł w tych językach czytać i tłomaczyć. Dowody kwalifikacyjne są wymagane. Wiadomość w dystrybucji P. Frank, Miodowa Nr 11, d[illegible]. 2— —1137

Dystylator

wykwalifikowany, lat przeszło dziesięć zarządzał pierwszorzędnemi dystylarniami, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W-go A. Zeuschner, ulica Senatorska, przy placu Resursy. 3—5 — 933 —

Resursa Obywatelska.

We Wtorek, dnia 2 Lutego 1875 r. **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne,**

P R O G R A M:

Część I-sza.

1. Polonez uroczysty, Moniuszki. 2. Wiener Bluth, walc Straussa. 3. Schieffers-Abschied, Jungmana. 4. Moja Miła, polka Lewandowskiego.

Część II-ga.

5. Uwertura Syrena, Aubera, 6. Wspomnienie Chopina, (alla valse), instrumentował Stevich, 7. Tańce węgierskie, Brahmsa, 8. Duet marynarzy, na dwie trąbki, Warłamowa, 9. Zawierucha, oberek z bal. Pan Twardowski, Lewandowskiego.

Część III-cia.

10. Uwertura Raymond, Thomasa, 11. Marsz grecki, wykona na harfie p. Pistor, 12. Karnawał Warszawski, kadryl Lewandowskiego, 13. Marsz, Straussa.

Nra 4 9, i 12, wyszły na fortepian nakładem G. Sennewalda.—Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 25.—W każdą Niedzielę i Święto Koncert.
—1388—1—1

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 2 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.
Austrjackie florenywbiletach k. $65^1/_2$

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	90	94	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	20	90	90
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	05	87	75
„ „ „ „ II s. .	87	15	86	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	191	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	191	—		
„ „ „ „ z r. 1866..		—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	—			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	75	71	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	148	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	25	113	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	—	—	42	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	325	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	103	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $45^5/_9$.
Od Likwidacyjnych kop. $68^8/_9$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $56^{17}/_{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $169^4/_9$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 35, rs. 106 k. 15
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 20, rs. 7 kop. 18.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 60. rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 230, żądano rs. —.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 6.82, w południe zimna 4.16. Barometr: 766 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 4 c. 4.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 12-ej w południe w tymże Rządzie Gubernialnym odbędzie się licytacja za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracyj na dostawę w 1875 roku około 500 pudów konopi w gatunku „knypel" dla fabryki Głównego Domu Kary w Warszawie i około 30 pudów lnu dla przędzalni w Brzesko-Kujawskim Więzieniu.

Licytacja rozpocznie się od cen targowych, t. j. od 5 rs. 50 kop. za pud konopi i 6 rs. 50 kop. za pud lnu i odbywać się będzie in minus. Do takowej należy przedstawić vadium w ilości 295 rs.

Wzory lnu i konopi jak również warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być oglądane w sali dežurnej Rządu Gubernialnego każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. 3—3 — 1016 —

W dniu 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziału I-go sprzedane będą przez publiczną licytację dobra ziemskie

ROŻCE

w powiecie Grojeckim położone, obejmujące rozległości około włók 21, morgów 4, w tej rozległości około 20 włók ornej ziemi z budynkami dostatecznemi. Licytacja zacznie się od summy rs. 24,650 kop. 12⅔, jako ⅔ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wykrytego, zaś na vadium złożyć potrzeba summę rs. 2,000 w gotowiźnie. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go i u podpisanego Patrona pod Nr 8 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego. **Alfons Preiss**, Patron.

1—1 — 1349 —

STARSZY

Zgromadzenia Blacharzy.

Zawiadamia wszystkich Członków do Zgromadzenia swego należących, a szczególniej na Prowincji zamieszkałych, że w dniu **4-tym Lutego** r. b. to jest we Czwartek, o godzinie 5-ej z południa, odbędzie się w lokalu moim **SESSJA półroczna**, na której wszelkie wpisy Uczniów i wypisy na Czeladzi zalatwiane będą.—**W. Jacobi.** —1356—1—1

TRUMNY METALOWE,

oraz aksamitem pokryte i lakierowne, dla osób różnego wieku i dzieci, gotowe są do sprzedania, po cenach od rs. 10. Wiadomość w Piotrkowie w sklepie dystrybucji wyrobów tabacznych i materjałów piśmiennych u podpisanego, w prost kościoła po Bernadynach w domu Rontalera Doktora i w Składzie w Nowym Rynku w domu Kleszczowskiego. **Jan Polkowski.**

—18189—2—3

LA NORMA

nowy gatunek odleżałych już cygar, po rsr. 2 za 100 sztuk, otrzymał w znacznej ilości wyłączny skład Petersburgskiej fabryki A. **L'Esperans** ulica Senatorska Nr. 20.—Cygara te, jako odznaczające się dobrym smakiem i przyjemnym aromatem mam honor polecić względom Szanownej Publiczności.

Leon Hertz

—1158—3—6

MELANOGÈNE*

DICQUEMARA, chemika w ROUEN we Francyi

Do zafarbowania w jednéj chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

—583— 6— 0

Sielawy

Augustowskie i Śledzie Łososiowe codziennie świeże, nadchodzą i takowe sprzedaje w większych i mniejszych partjach, po cenach najtańszych. Ulica róg Granicznej i Żelaznej-Bramy Nr 17 nowy, M. H. Berman. —1228—

---

3 Garnitury mebli

mahoniowe, kryte rypsem, są do sprzedania po cenie bardzo nizkiej.—Tamże przyjmują wszelkie obstalunki mebli i dekoracji. Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera K. Schweinberger.

—1074—4—6

Rsr. 10,900

na pierwszy numer dóbr ziemskich, w gubernji Płockiej lokowanych, do odstąpienia. Wiadomość u Olszewicza, ulica Długa Nr 14.

—1250—2—3

Zarząd Spółki Połączonej Pracy Kobiet,

zawiadamia osoby interessowane, iż dnia 10 Lutego, rozpoczyna się nowy kurs nauki **Buchhalterji, a 15-go rękawicznictwa,** na które uczennice codziennie w Kantorze S-ki przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, zapisywać się mogą. —1215—2—3

Dwie karety większa i mniejsza, **Dwa pewozy** z tych jeden z fordeklem, **Perelotka** egoistka, **Bryczka** na resorach parokonna, **Siodło damskie**, wszystko bardzo mało używane, oraz **Powozy** nowe większe i mniejsze, są do sprzedania w fabryce **A. Czarneckiego** ulica Orla Nr 10 nowy.

—1256—2—3

Ogłoszenie.

Są do zamiany na Dom w Warszawie, lub do sprzedania z wolnej ręki

Dobra Ziemskie

odległe od Włocławka wiorst 20—składające się z dwóch folwarków, zupełnie zagospodarowanych, z obsiewami i inwentarzami żywemi i martwemi kompletnemi. — Dom mieszkalny wygodny, z pięknym ogrodem, okolica handlowa, fabyka cukru wiorst 7 odległa, do Torunia mil 6. Interes może być prowadzony tylko za pośrednictwem W-go Aleksandra Rodkiewicza—ulica Miodowa Nr 492, któren udzieli bliższych szczegółów i wskaże osobom interesowanym anszlagi tychże Dóbr. —1207—2—2

Różne Składy

są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —1136—3—5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za trzecią część kosztu: **Niedźwiedzie czarne, Futro** prawie nieużywane, **Szopy** w bardzo dobrym stanie szaraczkowem suknem kryte, oraz **Palto** watowane.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 25 dom Paszkiewicza, mieszkania Nr 3, tamże do sprzedania duże **Dobra** 2,855 morgów, w powiecie Janowskim przy trakcie Kraśnickim od Wisły mil 4 w najlepszej glebie pszennej z wolnej ręki na dogodnych warunkach. —1168—3—6



Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —4—9—24

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Zakrzewskiego d. p.

K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy. 16—24—16094—

Jest do sprzedania

Suknia jasna,

bareżowa, w pąsowe paski, do niej vetement petifeniowe, wcale nie noszone, pięknie przybrane pąsowemi, repsowemi wstążkami, na Osobę szczupłą, wysokiego wzrostu.— Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, przy Placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką kopert na 1-m piętrze.—Tamże jest do zbycia Mundur Administracyjny klassy VIII, w dobrym stanie na osobę szczupłą, dobrego wzrostu, wraz ze szpadą i kapeluszem. —1133—3—3

Jest do sprzedania

MAGAZYN,

przy jednej z pryncypalnych ulic, od lat kilku egzystujący, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1038—3—3

Ulica Wielka Nr 13, na lewo na dole Nr 68,

S-ne Istre

dawniej Niecała Nr 6. Przyjmuje wszelkie obstalunki toalety damskiej i dziecinnej; skromnej, strojnej i fantazyjnej. Gotowe salopki, okrycia, sukienki do lat 8-iu, czepki, stroiki, kapelusze, kwiaty, po cenie zniżonej. Lekcje kroju systemem łatwym i prędkim udzielają się, cena umiarkowana. —1234—

POLECAM SKŁAD MOJ

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach tanich **lecz stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—1—30

Jest do sprzedania

APTEKA

za Rsr. 3500, w miasteczku niedaleko gubernjalnego Miasta Grodna, przynosząca rocznego dochodu do rs. 1200.—Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Grodnie, w Wojennym Szpitalu u Aptekarza Kayzera.—1051—1

Trzy mosty

na rzece Liwcu, między Węgrowem i Liwem, przynoszące 300 rubli dochodu z budynkami, gruntami i lasem, do sprzedania za rubli 2,000. Wiadomość u właściciela Szai Müller, w gminie Ruchno, powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej. —1075—2—3

OGŁOSZENIE.

W Dobrach **Powązki** pod Warszawą, jest do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b. ***Ogród owocowy i warzywny*** na Folwarku **Parysów,** a w samych Powązkach **Kuźnia** nowo wystawiona przy samej szosse, z mieszkaniem tak dla Kowala, jak i dla Stelmacha. — Wiadomość w Powązkach u właściciela tychże Dóbr. —1327—1—S

Biuro Posłańców, **Tłomackie**

Nr **9.**—Ma oddane w komis, parę tysięcy cetnarów **Siana,** w cenie po Rsr. **1** kop. **50** za Cent. 120 funt., z Dóbr Krupki.—Najmniejszą ilość można zamówić 12 cent. a po zamówieniu w parę dni odstawionem będzie— Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz., każdego dnia, wyjąwszy Świąt. —1279—1—8

Nowo otworzona Szwalnia

Nr 6, ulica Niecała, w podwórzu na 1-em piętrze, dom Cara. Wykonywa **Suknie** podług żurnali, najstrojniejsze od **3** do **4** rs.,—przyjmuje Kapelusze do przerabiania po **30** i **50** kop. Okrycia, wszelką Bieliznę i drobiazgi.— Osoby życzące uszyć w domu Suknie — mogą mieć takowe skrajane i dopasowane do figury, jakoteż i wszelkich form dostać tam można po nizkich cenach. —1006—2—4

Jest do sprzedania w każdym czasie, z wolnej ręki

Młyn Wodny,

w terrytorjum Dóbr Żelazowa-Wola, od miasta Sochaczewa o wiorst 3 położony, z zabudowaniami i gruntem 275 dies. (mórg 15) pszennej ziemi z łąką — prawem dziedzictwa posiadany.—Wiadomość u Szwajcara Gmachu Sądu Appellacyjnego. —1316—1—3

Ktoby miał do wydzierżawienia

DOM

przy której z główniejszych ulic,—zechce dać bliższe objaśnienie. Nowy-Świat Nr 64, mieszkania Nr 11. —1341—1—3

Ktoby miał do sprzedania

PLAC

na bocznych ulicach, około 4000 łokci kwadratowych, z budynkiem zdatnym na Zakład Stolarski, lub bez budynku—raczy się zgłosić lub nadesłać swój adres do K. Sieniawskiego Stolarza. Nowy-Świat Nr 28. 1336—1—2

Potrzebny jest kapitał

Rs. **10,000** zaraz, na pierwszy numer majątku ziemskiego po Towarzystwie z hypoteką tu w Warszawie na zastąpienie innego w tem miejscu będącego kapitału. Bliższą wiadomość udzieli się w składzie win L. Maringe,a od ulicy Marszałkowskiej Nr 58.

2—3 — 1191 —

Ogłoszenie.

Pan Julian **Ekerkunst**, właściciel Apteki w Warszawie pod Nr 669/70, nabywając ze 25,000 franków i inne lat 25 trwać mająca obowiązki, od Hippolita **Jaworskiego**, aktem spisanym w Bruxelli w dniu 17 Września 1874 r., sposób i przywilej przygotowywania płynu do pielęgnowania włosów i przywrócenia im pierwotnego ich koloru, w § VI tej umowy, w dniu 18 (30) Stycznia 1875 r. w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonej, względem zapłat, jakie zobowiązał się tym aktem, na rzecz Jaworskiego uskuteczniać; dał rękojmię Jaworskiemu, na całym swym majątku, a w szczególności **na swej rzeczonej Aptece** i tem wszystkiem co takowa w sobie obejmuje, poddając się razem temu rygorowi: „że nie będzie mógł Apteki tejże, ani sam, ani jego Sukcessorowie **odstępować komukolwiek,** przed poprzedniem całkowitem należności Jaworskiego uiszczeniem." Warszawa dnia 30 Stycznia 1875 roku.—Za Hipolita Jaworskiego, Wincenty Grobicki, Obrońca przy Senacie; w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nr 518 (26) zamieszkały.

—1290—1—1

OKULARY

z soczewkami, z prawdziwego **górnego kryształu,** dobierane do wzroku za pomocą Optometru po **Rs. 3,** z soczewkami periskopijnemi od **kop. 75.** — Nadto otrzymałem **świeży Transport**

Perspektyw Teatralnych.

Juljan Weissblum

Optyk.

Ulica Nowo-Senatorska Nr **477**a, obok Apteki.

1311—1—3

Do sprzedania

Nieruchomość

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr **1599** lit. G.— bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych Wgo A. F. Galle, ulica Senatorska. —1350—1—1

SUKNIA

jasna Fularowa i **czarna** jedwabna **do sprzedania.**— Wiadomość przy Ul. Żórawiej Nr domu **5** mieszkania 2-gi.

—1358—1—1

Fortepian

palisandrowy,

z fabryki Budzinowicz, z 4-ma szprejcami, z całym blatem, za 220 rs. do sprzedania.—Elektoralna Nr 790, nowy 19—3-cie piętro.

—1345—1—1

DO SPRZEDANIA MAJĄTEK

bez pośrednictwa osób trzecich, mający rozległości dziesiatyn 207³/₄ (morgów trzystoprętowych 415¹/₂ czyli włók 14), na glebie przeważnie pszennej, z lasem, łąkami, rzeką i odpowiedniemi zabudowaniami; żadne wierzytelności na tym majątku nie ciążą; położony w Gubernii Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim 17 wiorst od kolei Petersburskiej, Stacji Zieleniec. Bliższa wiadomość u Właściciel. Anastazji Bujalskiej w mieście Gubernialnem Siedlcach, przy ulicy Staromiejskiej w domu własnym zamieszkałej. —1238—2—

MŁODY CZŁOWIEK

poszukuje miejsca Rządcy, w pobliżkości Warszawy, na ordynarje od Wielkiej Nocy i może wypożyczyć od 2 do 3 tysięcy rs. na 1 Nr po Tow. Kr. Reflektanci raczą się porozumieć listownie i zaraz wypisać warunki, na jakie chcą przyjąć. Adres przez Pniewo (stacja ...) do Stępowa pod literami F. J. —1205—

Ktoby miał do wypożyczenia

Rsr. 3,000,

na hypotekę dóbr, w gub. Warszawskiej, pierwszy numer po towarzystwie, zechce ... stawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. S. —1206—2—?

Jarząbki i Cietrzewie

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Śgo Krzyża. —1—10—0

OGRODNIK

znający swój fach dobrze, kawaler lub żonaty, potrzebny jest na wieś w bliżkości Warszawy. Wiadomość w Handlu sukna ulica Senatorska Nr 451 dom Rezlera. 2—3 — 1190 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

Właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe, chroniące od deszczu od **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs. Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrowego materjału. 5—0 — 385 —



PRAWDZIWY LIKIER

BÉNÉDICTINE

Z OPACTWA W FÉCAMP WE FRACYI

UWIADOMIENIE

Słynny likier **BÉNÉDICTINE**, tak należycie oceniony przez publiczność, jest przedmiotem licznych podrabiań po największej części zagraniczuych.

Aeżby zabezpieczyć dbałych o to konsumentów, żeby pili wyrób czysty, wyborny i przedewszystkiem nader hygieniczny, wolny od fałszerstw szkaradnego smaku i szkodzących zdrowiu, podajemy obocznie dokładny wzór butelki opieczętowanej i z etykietami PRAWDZIWEGO LIKIERU BENEDYKTYNSKIEGO.

Należy zawsze dopominać się, ażeby dolna etykieta butelki była opatrzona podpisem Dyrektora Głównego

A. LEGRAND, Ainé.

SKŁAD GŁÓWNY W FÉCAMP (WE FRANCYI)

(w Departamencie Seine-Inférieure).

Składy w Warszawie: u. PP. Simona i Steckiego, Karola Lesisza, F. Springera, A. Stępkowskiego, Sowińskiego et Szulc i Braci Wróbel.

Firanki, Portjery Lambrekiny i Serwety

FILCU JAPOŃSKIEGO

Patentowanej fabryki Angielskiej

„PAVY”

naśladujące do złudzenia najwykwintniejsze materje, dotychczas na tenże cel używane, jak np. **Kretony Alzackie, adamaszki, brokatele złotem i srebrem przerabiane** i t. p., lecz bez porównania **tańsze** od tych ostatnich, **a** przytem **trwałe**, gdyż nie potrzebują prania, są niedostępne dla kurzu, moli, wilgoci, nigdy nie płowieją od słońca i nie czernieją od dymu, zachowując zawsze swą świeżość i barwę. Jednem słowem, wyroby powyższe, **odznaczają się: elegancją, taniością i praktycznością,** przez co zyskały już sobie **za granicą**, szczególniej w Anglii, Francji, Niemczech i innych, **powszechne uznanie i wziętość**, zarówno w domach najbogatszych, jak i średniej zamożności. Stanowią one także dla kościołów **bardzo ozdobne i tanie antepedja.** Dla porównania cen dość tu nadmienić, że **para firanek** z rzeczonego filcu, zupełnie gotowych do zawieszenia, **kosztuje od 2 rs. 50 kop. i wyżej.**

Wyłączna Agentura i Skład Główny

wymienionych wyżej wyrobów, patentowanych na całe Cesarstwo i kraj tutejszy, znajduje się

w KANTORZE

Samuela Lewenberga

ulica Żabia Nr. 1 w podwórzu.

Handlujący otrzymują **rabat.** Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem.

Ostrzeżenie. Dla zapobieżenia podrabianiom, nadmienia się, że powyższa Fabryka uzyskała co do swych wyrobów przywilej z Departamentu Handlu i Przemysłu Rossyjskiego Ministerjum Finansów, oraz że każdy wyrób tejże Fabryki, oznaczony jest właściwą marką.
6—6 — 705 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki wybór eleganckich mebli najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach nader nizkich. **Wszelka gwarancya.** Tamże są do zbycia 2 garnitury mało używane 1-szy rypsem, a 2-gi aksamitem kryte. — 630 —5—6

Wyłączny skład wyrobów Tabacznych

Petersburskiej Fabryki

A. L'ESPERANS

ulica Senatorska Nr 20 wprost Kościoła Reformatów.

Otrzymał znaczne transporta odleżałych **Cygar** i kilka nowych gatunków **Papierosów,** z których szczególnym względom szanownych amatorów poleca: **Kowalskie** zwijane, z wyborowego Dübeku, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i **Odesskie** nasypywane po kop. 50 setka. 3—6 — 1157 —



Nowo założony Magazyn

MEBLI,

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu WW. Grabowskich Nr. 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych i najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych a także **Meble używane** w dobrym stanie **Garnitury** wysłane w różnych kolorach rypsem wełnianym, jedwabnym, oraz aksamitem po cenach nader umiarkowanych, kontentuje się małym zyskiem aby magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie polecam Szanownej Publiczności i prosząc o łaskawą pamięć. **Wilhelm Sejdenbeutel.**
4—6 — 791 —

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Skład w Warszawie: Mrozowski, aptekarz ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

14—0 —18091—

JAN JENTYS,

Skład Maszyn do szycia, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 16 nowy,

546 hyp. 114—12—12

Nadszedł świeży transport

MASŁA LITEWSKIEGO

i Peklowiny, sprzedaż się uskutecznia po cenie umiarkowanej na pudy i funty—Życzącym brać znaczniejsze partje peklowiny beczkami, robi się ustępstwo.—Ulica Szkolna Nr 4 wiadomość u stróża. 1166—3—3

Jest do sprzedania

Kareta podwójna

z pierwszorzędnej fabryki, z czterema kołami zapasowemi, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w domu W. Lessera przy ulicy Miodowej, u stangreta Pawła w stajni Nr 4. Obejrzeć można do 9½ rano i od 3-ej po południu. —1301—2—3

Interes korzystny i wyrobiony,

przez każdego mogący być prowadzony, jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,000 rs. Wiadomość Marjańska Nr 11, mieszkania 14, od 10 rano do 2 po południu.—1236 —2—3

DYJAMENTA

szklarskie od rs. 1 kop. 80, **KIT** pokostowy po kop. 6; sprzedają się w handlu Szkła **Aleksego Baytel,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 43. —1275—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **Korzystny interes** przynoszący 50% czystego zysku, na nabycie kapitał potrzebny do 1000 rs., wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 2 mieszkania 1 piętro Nr 2. —1285—2—3

Ważna wiadomość!

dla PP. Geografów.

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne instrumenta używane w miernictwie. Wiadomość na Pradze pod Nr 182B, na 2-m piętrze, drzwi na prawo. —1120—3—3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE

- 15254—15 42

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający taniością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy te są opatrzone, umożliwia dostarczanie lepszego materjału. Cena: za 10 sztuk 5 kop.
— 878 —6—12

Do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

jeden z tych aksamitem kryty, Biurko ozdobne mahoniowe, Biurko Damskie, Szafa rozbierana do sukien i druga mniejsza, Kredens, Stół z trzema blatami i 6 krzeseł wiedeńskich na orzech, Dywan, Serweta gobelinowa, Lampa i Salopa futrzana z kołnierzem, rypsem kryta Wiadomość ulica Chmielna Nr 25, w oficynie na 1 piętrze, Nr 15 mieszk. —1355—1—1

Właściciel Ogrodu w blizkości Alei Ujazdowskiej, dogodnego na pobudowanie amfiteatru dla

ZABAW
Letnich i Zimowych,
poszukuje

PRZEDSIĘBIERCY,

do otworzenia takiego Zakładu na wielką skalę.—Interesenci zechcą się zgłaszać na Plac Ś-go Aleksandra pod Nr 8, do mieszkania 2, w godzinach poobiednich. —645—3—3

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe poo Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codzieniennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.—Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrąceniem zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—2—9

FORTEPIANY

zupełnie nowe, z najpierwszych fabryk zagranicznych, z strónami krzyżowemi na sposób Amerykański, są do sprzedania po cenie przystępnej w nowym magazynie przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, wprost Jasnej Nr 25 nowy K. FRITZSCHE. —1138—3—3

JAN DÜTZ
fortepianista

który swoją praktykę ukończył po zagranicą i po 30-letnim doświadczeniu przy fabrykach i restauracji i różnych istnieć mogących fortepianów, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin, jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych wszelkie zamówienia na prowincje, także jest dobór fortepianów i pianin nowych i używanych. Zamian fortepianów starych na nowe z dopłatą, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 na drugiem piętrze. 4—6 — 254 —

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

najnowszego fasonu, składający się z kanapy stołu, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera.
—1122—3—5

Są do sprzedania

MEBLE:

Garnitur mahoniowy, rypsem kryty, Szesląg bardzo mało używany, Kozetka orzechowa i mahoniowa, Fotele i Foteliki mogą być pojedyńczo szprzedawane po cenach jak najniższych. Ulica Trębacka Nr 5 nowy, u Tapicera **A. Morsztyn.** —1086—3—3

Są do sprzedania

3 Portjery i 6 Napoleonek,

niebieskich, z atłasu hiszpańskiego w bukiety i dwa Słupy marmurowe szare z wazonami.—**Algierka** szopowa i **Kwiaty** białe. Elektoralna Nr 33, mieszkania 4. —1042—3—3

Do sprzedania b. tanio

MEBLE:

Dwa garnitury używane, a cztery nowe, rypsem kryte, oraz różne inne, przy rogu Brackiej i Widok Nr 2, u Tapicera

L. Bremert,
—1092—4—6

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.

1—12 — 1288 —

Dom drewniany z placem zawierającym łokci kwadratowych 30,663

jest do sprzedania za summę rs. 32,000, której połowa może pozostać przy gruncie na lat 6 z procentem 5%. Plac ten dotykający stacji towarowej drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej ma frontu od ulicy Siennej łokci 145, od targu Witkowskiego i ulicy Wroniej łokci 168, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej łokci 239, razem frontu łokci 647. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 8, mieszkania Nr 9, codziennie z wyłączeniem Niedziel i Świąt od godziny 4-tej do 5-tej po południu. Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. 1—3 — 1343 —

Ulica Święto-Jerska Nr 24.

ORYGINALNE ANGIELSKIE
MASZYNY DO SZYCIA

Ręczne jednonitkowe po rs. 10, 15, 18 i 20.

Ręczne dwunitkowe, czółenkowe, podwójnie stębnujące po rs. 24, 28, 30, 35 i 45, stosownie do wielkości i ozdoby. Maszyny te dają się z łatwością zastosować do stolików pedałowych i posiadają więcej aparatów jak najdroższa nożna maszyna.

Znaczny wybór maszyn stolikowych **Wheelera** i **Wilsona, Singera, Grovera** i **Backera** i **Howe'go** każdej wielkości, oraz maszyny **krawieckie** i **szewckie,** po cenach bardzo tanich.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja kilkoletnia. Nici, jedwab', oliwa i igły do wszystkich systemów w najlepszym gatunku. Reparacje śpiesznie i tanio.

Zlecenia z prowincji jaknajśpieszniej i jak najakuratniej załatwiam.

Oryginalne angielskie maszyny do szycia jedynie tylko w moim składzie dostać można, gdyż posiadam wyłączną agenturę fabryk Newton Wilson & Comp. w Londynie, na Królestwo Polskie i południową Rossyę.

Ludwik Heilpern.

ulica Śto-Jerska Nr 24.

4—6 — 1186—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

zielonym utrechtem krytych, oraz lustro duże, stolik do kart i t. d. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60 nowym, mieszkania 1.
—1101—3—3

Jest **SALA** bardzo korzystna wraz ze sklepem, zajazdem i wszelkiemi rekwizytami, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość pod Nr 19 nowym ulica Wolska za rogatkami.
2—3 — 1242 —

Salopa z lisów niebieskich

wierzch rypsem jedwabnym kryty, kołnierz tumakowy, jest do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę. Wiadomość w zakładzie felczerskim, przy rogu ulic Bagno i Wielkiej Nr 17 nowy. —1229—2—3

Nowo otworzony
MAGAZYN
Zabawek Dziecinnych.

Z Fabryk rossyjskich i Zagranicznych, przy ulicy Niecałej Nr **12.**—Handlującym odstępuje się **znaczny rabat**. —1118—3—3

Szanownej Publiczności donoszę, że przybywszy z zagranicy, otworzyłam

PRACOWNIĄ UBIORÓW DAMSKICH

i wszelkiej **Bielizny,** oraz że wyuczam ubiorów damskich jak najdokładniej, mając już tyloletnią praktykę, a Osoby życzące sobie poznać sam tylko **Krój,** wyuczyć go się mogą, wszelkich odmian, bez pomocy form, w przeciągu 2—3 tygodni, ucząc się godzinę dziennie.—Mam to przekonanie, że Szanowna Publiczność tem samem zaufaniem mnie zaszczycić raczy, jak gdy byłam w roku 1864. Kroju wyucza się i po za domem.—Ulica Śliska Nr 19, mieszk. Nr 39. **Dreżewska.**
—810—6—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ,

z meblami zaraz i **Pokój** z pokoikiem i kuchnia od 15 Lutego. Ulica Freta Nr 9.—Tamże **Fortepian** jest do sprzedania.
—1232—2—3

Jest do najęcia Pomieszkanie,

składające się z 3-ch Pokoi, Kuchni, Spiżarki, Piwnicy i Komórki — od 1-go Kwietnia 1875 r., przy ulicy Śliskiej Nr 37, drugi dom od ulicy Twardej. — Wiadomość na miejscu.—Stróż wskaże. —1178— 2—3

W nowo-otworzonym Kantorze **A. Rogalewicza** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr **53,**—są jeszcze do nabycia

Losy do klassy 1-ej **124 Loterji.**
—960—3—6

,Do wynajęcia od 1-go Lutego 1875 r. jeden

duży Pokój,

wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 22, mieszkania 7, na 1-m piętrze. —1219—2—2

Na rogu ulic Solnej i Leszna, od Solnej Nr **18** jest **do najęcia** od **1**-go **Kwietnia r. b.** na 2-em Piętrze

LOKAL

po Redakcji Gazety Rolniczej, złożony z Sali wielkiej o 3-ch oknach, 4-ch Pokoi, Przedpokoju z dwoma wchodami, Kuchni obszernej, Piwnicy dużej i Drwalni za rs. **550** rocznie. **Pokój** na dole o 2-ch oknach za Rs. **100** rocznie.—Pod tym numerem jest do sprzedania **Wapna** dawno zlasowanego, wyborowego korcy 400 i **Piasku** wiślanego fur 300.—Wiadomość u Właściciela Domu. —1027—1-1

---

10 albo 15 Rs. nagrody

otrzyma, **kto wynajmie** od Wielkiejnocy **jeden duży, ładny**

Pokój.

albo dwa małe Pokoiki, z osobnem wejściem i komórką przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość w lokalu Nr 6 domu Nr 97, wprost Zygmunta. —1351—1—1

Poszukiwanem jest

Mieszkanie

od 1-go Kwietnia, składające się z 6 pokoi, kuchni, przedpokoju, komórki i piwnicy w miejscowościach cyrkułu 1/11, 2/3, 7, 8, 10. Wiadomość proszę udzielić Rotmistrzowi Jachontów, dom Zarządu Wojskowego 65 na Nowym-Świecie. —1272—2—3

---

1 lub 2 Pokoje

z kuchnią, w środku miasta, poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1-go Lutego. Adres: ulica Nowo-Senatorska Nr 477 w sklepie pana J. Nowakowskiego. —1270—2—2

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEP

z oknem wystawowem — przy ulicy Senatorskiej Nr 22. — Wiadomość w tymże domu—w biurze ubezpieczeń. —821—6—6

Sklep narożny
z dwoma wystawami,

do wynajęcia od 1-go Lipca roku bieżącego, przy rogu ulicy Granicznej i Placu Żelaznej Bramy Nr 16/971. Wiadomość u Rządcy domu.

Przy ulicy Ślizkiej Nr 19 nowy, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość tamże. —1057—3—3

Wielka Nagroda!!!

W dniu 26-m z. m. i roku, o godzinie 4-ej po południu, w mieście powiatowem Kutnie, w Handlu Abrachama Lichtensztajn, przy ulicy Kolejnej, w domu Abrachama Hirszberg tak zwanego Kibel, została skradzioną **Portmoneta,** w której znajdowała się summa Rs. **69** kop. **15,** oraz bilet zapłacenia od poboru wojskowego, jak również dwa **Weksle,** pierwszy przez Bolesława Gałeckiego wydany, na summę rs. 561, drugi przez Józefa Kowalskiego na rs. 250, rewers przez Edwarda Garbowskiego na rs. 50, powyższe weksle jak również rewers dziś zapomnianej daty, były własnością Józefa Grabowskiego, właściciela częściowego wsi Wojciechowice małe, Gminy Krzyżanówek, zamieszkałego. — **Józef Garbowski.** —1334—1—3

W dniu 29 z. m. w Ratuszu na Galerji podczas balu na dochód Szpitala dziecinnego

znalezioną została

Chusteczka biała koronkowa.—Odebrać ją można na Nowym-Świecie Nr 36, miesz. 14

Kwit (w języku Hebrajskim)

przez H. Neugoldberga na imie J. Gutermana i J. Braunsztrausa na złożone przez tychże Rs. 200 i 2-ch Weksli po Rs. 100—wydany—zaginął.—Znalazca zechce złożyć pod Nr 1244 przy ulicy Bagno.—Nadmienia się przytem, że takowy żadnej wartości nie ma, gdyż zastrzeżenia gdzie należy, poczynione zostały.
—1354—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою